**Bajka logopedyczna ,, Wiosenny poranek Misia Kłapouszka.’’**

     Pewnego wiosennego poranka Miś – Kłapouszek obudził się z zimowego snu. Przeciągnął się, ziewnął - ( przeciągamy się, ziewamy - szeroko otwierając usta).  Wyjrzał ze swojego legowiska ( wysuwanie języka z jamy ustnej), spojrzał w górę ( kierowanie języka w kierunku nosa ). – Świeciło piękne,  wiosenne słońce. ,, To już prawdziwa wiosna’’ – zawołał miś. ,, Pójdę na spacer, poszukam moich przyjaciół.” Miś Kłapouszek maszerował i nucił piosenkę ( la – la – la – unoszenie i mocne ,, przyklejanie’’ języka do wałka dziąsłowego za górnymi ząbkami.) Na drzewach wesoło świergotały ptaszki ( fiju – fiju , ćwir- ćwir), a nad polami fruwały wrony ( kra – kra –kra). Dookoła zaczynała zielenić się trawka i pojawiały się pierwsze  wiosenne kwiaty. ,, Jak pięknie pachną’’ – zawołał Miś Kłapouszek ( głęboki wdech noskiem i długi wydech buzią). Nad stawem misio spotkał żabki ( kum – kum kum, rech- rech – rech –rech ), na polanie ujrzał swojego przyjaciela - konika  Karuska  (kląskanie). - ,, Cześć Karusku!’’ - zawołał Miś Kłapouszek i uśmiechnął się (szeroki uśmiech.) - ,, Witaj misiu’’ ( iiihaa- iiihaa) – zarżał z radości konik.,, Bardzo długo spałeś a tu  wiosna dookoła,

z pewnością jesteś bardzo głodny i burczy ci w brzuszku.’’ (brrrrr, brrrrrrr – dzieci starsze.) - ,, Tak, jestem bardzo głodny .’’ zawołał miś i oblizał się na wspomnienie zeszłorocznego miodku ( oblizywanie warg dookoła – buzia szeroko otwarta. ) ,,Miodek był bardzo gęsty

i bardzo słodki ‘’ – wspominał miś ( oblizywanie językiem górnych dolnych ząbków przy szeroko otwartej buzi.) Nagle zerwał się wiatr . Wiał raz słabiej, raz mocniej ( wdech noskiem , wydech – dmuchanie na kartki  papieru z różnym natężeniem , dzieci starsze artykułują sz… sz… sz… ) Niebo zasnuły ciemne chmury i zaczął padać deszcz ( plum – plum, kap – kap).  Mis pożegnał się szybko z konikiem Karuskiem i zaczął biec do domku ( szybkie odbijanie czubka języka o wałek dziąsłowy za górnymi ząbkami.)  Kiedy dotarł do domku poprawił swoje legowisko ( oblizywanie dna jamy ustnej za dolnymi ząbkami , odetchnął zmęczony ( ufff- ufff) i usnął, mrucząc i śniąc o miodku ( włączanie rezonansu nosowego – mmm… mmm…)

 Opracowanienie:   neurologopeda Magdalena Gawzińska